

POŚLANIEC NIEDZIELNY



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie
pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela, dnia 4. lutego 1934 r.

Nr. 5

„Trzeźwymi bądźmy...”

Przeżywamy czasy wyjątkowe. Papież Pius XI, w encyklice „o konieczności zadośćuczynienia pokutniczego” powiada w ten sposób: „Od potopu rodzaj ludzki bodaj kiedy doznał tak głębokiego i powszechnego ucisku duchowego i materialnego, jak w teraźniejszej chwili”.

Obecne zaś czasy nastąpiły dlatego, że ludzie odstąpili od praw Bożych, że chcieli życie budować na wzór pogański, bez Boga, bez sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Złe się dzieje i w Polsce. Musimy się więc zebrać w sobie i walczyć o lepsze jutro. Dzisiaj potrzeba więcej niż kiedykolwiek obywateli zdrowych, dzielnych, szlachetnych, zdolnych do ofiar. Potrzeba szczególnej tężyzny moralnej, umysłowej i fizycznej. Tymczasem ową tężyznę zabija podstępna trucizna, która weiska się we wszystkie zakamarki życia, panoszy się wśród całego społeczeństwa, wśród zamożnych i ubogich, starych i młodych. Jest ona powszechnie znana — lecz powszechnie tolerowana, jak gdyby żadnych szkód nie wyrządzała. Tą trucizną — to alkohol!

Zbadajmy, ilu ludzi przez alkohol straciło cały swój dobytek i doszło do kija żebraczego. Zbadajmy, ilu ludzi przez alkohol zapomniało o Bogu i poszło drogą występku, niemoralności, zbrodni. Zbadajmy, ilu ludzi przez alkohol zmarnowało zdrowie swoje i zdrowie swoich dzieci.

Policzmy tych wszystkich, którzy dzięki pijaństwu idą w długim szeregu do przytułków dla ubogich, do więzień, do domów poprawczych, do zakładów dla umysłowo chorych, do szpitali i innych przybytków nędzy ludzkiej...

Kto ma oczy otwarte, ten widzi, że alkohol gubi nie tylko ludzi zwyczajnych, przeciętnych, lecz tak samo ludzi dzielnych, wybitnych, piastujących nieraz wysokie stanowiska.

Jeżeli państwo polskie potrzebuje szczególnie dzisiaj obywateli zdrowych, dzielnych i szlache-

tnych — to hasło na dni dzisiejsze winno być: **trzeźwymi bądźmy.**

W czasach obecnych potrzebne jest nie tylko odrodzenie gospodarcze, lecz przede wszystkim moralne, religijne. Jak już powiedzieliśmy na wstępie kryzys teraźniejszy jest wynikiem odstępstwa od praw Bożych. Trzeba więc znowu do praw Bożych wrócić, a wówczas nastąpi trwała zmiana na lepsze. Ale tutaj znowu stoi na przeszkodzie alkoholizm, pijaństwo. Ono jest sprzymierzeńcem wszelkiego zła — odwraca ludzi od Boga. Gdzie pijaństwo, tam nie może panować Chrystus Król! Tam panuje szatan! Jeżeli chcemy Boga wprowadzić do rodzin naszych — to równocześnie musimy wprowadzić do nich trzeźwość.

Z tego wynika, że wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych, to praca abstynencji. Papież Pius XI., chwając pracę abstynentów nad otrzeźwieniem społeczeństwa, mówił do jednego ze związków abstynenckich 30. września 1930 r.:

„Wasza praca jest nie tylko dobrą robotą, ale chwalebna, święta walką, szlachetnym bojem, dobroczynnym bojem, bojem dla Boga i bliźnich, za naród i Kościół, dla dobra rodziny i jednostki”.

Zatem do szeregu — ujmijmy w dłoń oręż abstynencji. Wstępujemy do organizacji abstynenckiej.

Na Niedzielę Mięsoпустną.

EWANGELJA.

Luk. 8 4—15

W on czas: Gdy zebrała się wielka rzesza, a i z miasta garnęli się do Jezusa, przemówił w przypowieści: Wyszedł siewca, by zasiać ziarno swoje. I kiedy siał, jedno padło podle drogi, zostało zdeptane, i ptactwo powietrzne wydziobało je. Inne zaś padło na grunt skalisty, a zakiełkowaawszy, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między osty, a osty razem wzrosły i przygłuszyły je.

Inne wreszcie padło na ziemię dobrą i wzrósłszy, przyniosło plon stokrotny. Mówiąc to, wołał: *Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!* — I pytali Go uczniowie Jego: *Co oznacza ta przypowieść? A On im rzekł: Wam dano poznać tajemnicę królestwa Bożego, innym zaś przez przypowieści, aby „patrzyli, a nie widzieli, i słuchali, a nie rozumieli“ (Iz. 6).*

To zaś oznacza owa przypowieść: *Ziarnem jest słowo Boże: a podle drogi są ci słuchacze, do których potem przychodzi szatan i porywa słowo z ich serca, aby przez wiarę nie byli zbawieni. A na gruncie skalistym są ci, którzy z radością przyjmują słowo, skoro postyszą; ale ci nie mają korzenia, którzy wierzą do czasu, a w chwili pokusy odpadają. A to, które padło między osty, oznacza tych, co słuchają, ale wśród drogi troskami, bogactwami i rozkoszami życia bywają przyduszeni, i plouu nie przynoszą. A to, co jest na dobrej ziemi, oznacza tych, którzy w dobrem i szczerem sercu, usłyszawszy słowo, zachowują je, i w cierpliwości plon przynoszą.*

Słowo Boże.

„Nasienie jest Słowo Boże“. Tak mówi sam Pan Jezus. Niema już wtedy wątpliwości, jak na leży rozumieć przypowieść dzisiejszej ewangelji św. **Jak dobre ziarno obfity plon przynosi, tak też Słowo Boże rodzi owoc dobrych uczynków.** Jak więc niepodobną jest rzeczą, aby nieobsiane pole dobre wydało urodzaje, tak też niepodobna, aby człowiek bez ziarna Słowa Bożego był płodnym w dobre uczynki.

leż to nauczał Pan Jezus! Chodził od miasta do miasta, opowiadając słowo Boże. Uczył w bóżnicach i na ulicy, w miastach i na polach, na morzu, na pustyni i na górach. Mówił do wszystkiego ludu, do żydów, do Samarytan, do Pogan. Nauczał w obrazach i przypowieściach lub w jasnych, otwartych i prostych słowach, stosownie do potrzeb tych, którzy go słuchali.

Rzucał nasienie swoje i na wydeptaną drogę i na twardą opokę i między ciernie, bo mówił do wiernych ale mówił i do tych, o których wiedział, że u nich pozostanie słowo jego bez owocu. A czyż następnie nie siał on ziarna swego, mówiąc potężnym słowem przez usta Apostołów do świata? Czyż nie on jest tym siewcą, który rzuca **nasienie Słowa Bożego dziś jeszcze z niezliczonych kazalnicy na serca ludzkie?** Chrystus, słowo Ojca Przedwiecznego, idzie przez wieki i sieje Boską ręką wszędzie swoje nasienie!

Z nielicznymi wyjątkami należeli słuchający nauk Chrystusa do **trzech rodzajów ludzi**, na których Słowo Boże wcale nie działa: serce ich było jak opoka, albo jak droga ubita, gdzie się żadne ziarno nie przyjmie, albo jak ta rola wyschła między cierniami. Wiedział to Mistrz Boski w onej chwili i dlatego, aby ich pobudzić do przyjęcia nasienia Słowa Bożego „dobrem a prostym sercem, — woła do nich: **„Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!“**

Ażeby gorliwi poznali tajemnicę królestwa Bożego, wyjaśnia im sam porównanie o nasieniu. „Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi,

ci są którzy słuchają: potem przychodzi djabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni“. Oto pierwsza przyczyna, dla której nie skutkuje Słowo Boże. Niektórzy **słuchają kazań**, ale serce ich zatwardziło w grzechu, jak zdeptana ścieżka, **brak im szczerzej woli.** Djabeł, pod którego wpływem zostają, szepce im do ucha: „Czy to prawda, co ksiądz mówi? Może przesadza. Tyś przecież nie taki zły; do ciebie więc to się nie odnosi“. Kto nachyla ucha na takie podszepty, temu Słowo Boże na nie się nie przyda.

„Które zaś na opokę, ci gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo: a ci korzenia nie mają, do czasu wierzą, a czasu pokuty odstępują“. Są to ci, którzy słuchając kazania, mają dobre chęci, pobudzają się do dobrych postanowień, ale nie utwierdzają ich ani modlitwą, ani dobrymi uczynkami, ani przyjmowaniem Sakramentów św. Dlatego ich dobre chęci pełzną na niczem; lada pokusa burzy wszystkie postanowienia.

A które padło między ciernie: ci są, którzy słuchali, a odszedłszy, od starania troskliwego i od bogactw i od rozkoszy żywota bywają zaduszeni i nie odnoszą pożytku“. Takich jest może najwięcej. **Zakopują się oni w kłopotach doczesnych**, które jak ciernie tłumią wszelkie myśli o rzeczach wiecznych, o przeznaczeniu nadprzyrodzonym; gorliwość ich, przez Słowo Boże pobudzona, poczyna stygnąć, a jej miejsce zajmuje oziębłość, zamiera w nich wola, brną dalej w ciężkich grzechach i ostatecznie „nie odnoszą pożytku“, chyba raczej szkodę wieczną.

Mała tylko cząstka tych wszystkich, którzy słuchają słowa Bożego, to ci, „którzy dobrem a prostym sercem usłyszawszy, słowo zatrzymują i owoc przynoszą w cierpliwości“. **Słuchają oni Słowa Bożego z umiłowaniem prawdy, z świętą chciwością nauki Bożej, z gorącym pożądanem zbawienia i uświęcenia.** A potem, co pod wrażeniem Słowa Bożego postanowili, to przeprowadzają w życiu, chociażby im przyszło przezycieć duże trudności, bo wiedzą, że **owoc Słowa Bożego dojrzewa w walce i w cierpieniu — oni więc „owoc przynoszą w cierpliwości“.**

Do którego rodzaju słuchaczy należysz? Co uczynisz, aby się poprawić? Jakie dzisiaj, w tej chwili, wzbudziłeś postanowienie?

„Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą go“. Amen.

Ciekawa rozmowa.

Zebrało się małe grono — i jak zwykle rozpoczęto poruszać rozmaite tematy. Nieco dłuższa dyskusja rozwinęła się na temat poruszony niedawno w prasie miejscowej.

— Wyczytałem niedawno małą — uważam, że stanowczo za małą — wzmiankę na temat życia organizacyjnego. Autor tego artykułiku stwierdza, że w czasach obecnych ludzie odsuwają się od pracy w stowarzyszeniach.

— Przyznaję — odzywa się zrównoważony robotnik — sam jestem w Towarzystwie Robot-

ników, ale ze wetydem mnezę przcznać że jest nas za mało. Tylko 506 członków na tak wielką parafję ostrowską.

— Ja się też dziwię — podchwytuje żona robotnika. — Trzeba jednak przyznać, że takie Stowarzyszenie idzie nam kobietom bardzo na rękę. Nauczają się tam różnych pożytecznych wiadomości, rozświeca im się w głowie, no a przede wszystkim dowiedzą się, jak należy być dobrym mężem i ojcem.

— Niech Pan czasem nie myśli, że żona mi nie chce tem pochwalić. Jednak zawsze „coś” robimy. Wspomnę choćby nasze zebrania miesięczne z wykładami, naszą gazetę „Robotnik”, którą członkowie czytają, naszą kasę pośmiertną, a wreszcie suma prawie 300 zł., wydanych na „Gwiazdkę” dla bezrobotnych naszych kolegów.

— Ale kobiety więcej umieją robić! — stwierdza żona robotnika. Nasze Stowarzyszenie Kobiet Katolickich umiało zespolic 776 członkin. Znaue są nasze piękne zebrania, Kółko Miłosierdzia, Kasa Pogrzebowa, wieczornice ku czci św. Rodziny. A może 337 ksiąg w biblijoteco to nie?

— Mojem zdaniem — stwierdza starszy pan, który dotychczas z uwagą słuchał — kobieta winna garstków pilnować i dzieci chować.

— Aha! A gdzie kobieta ma się swych praw domagać, gdy zaczepiają jej zasady katolickie? Czy Pan nauczy mnie jak mam gotować, jak mam dzieci wychowywać? Czy jako jednostka mam wpływ w społeczeństwie? Nigdy! Tylko nasze zespolone siły stanowią czynnik, z którym się każdy liczyć się musi!

— Niech już i tak będzie — jęknął z tropu zbity starszy jegomość. Z kobietami nie warto walczyć! Ale, gdy już o tem mówimy, to powiedzcie mi Państwo, co sądzicie o przynależności młodzieży do Stowarzyszeń?

— Przecież katolickie Stowarzyszenia Młodzieży trzeba popierać i zachęcać synów naszych, by do nich jaknajchętniej się garnęli. Takie młodzieź męska, licząca w samym Ostrowie przeszło 100 członków (nie mówiąc już o większych oddziałach) to przecież nasza przyszłość. Zawsze z rozrzewnieniem patrzę na naszych chłopców, jak w S. M. P. wyrabiają się duchowo i fizycznie. Czasem się pobawią, ale pod okiem swych wychowawców. A biblijoteka, wykłady, pogadanki, zawody — przede wszystkim zaś częste Komunje św wspólne — to przecież najlepsza szkoła charakteru katolika i Polaka.

W tej chwili wchodzi 17 letnia córka robotnika, podchodzi do matki i prosi, czy jej wolno iść na zebranie Młodych Polek. Matka zezwala.

— Co? — oburza się żona poważnego pana. — Pani jej zezwala. Dawniej nie było takich Stowarzyszeń i też żyjemy!

— Proszę Pani! wtrąca się zapalona pracowniczka na tej niwie. To było kiedyś! I dziwię się nawet, że niektóre matki kierują się takim zdaniem, jak Pani. Dziś potrzeby są inne i inne środki. Sama pracuję, to wiem, jak druchny chętnie korzystają z wszelkich udogodnień tego rodzaju Stowarzyszenia. Proszę sobie przedstawić,

że na 7 oddziałów Młodych Polek w naszej parafji jest blisko 400 druchen. Korzystają z 450 ksiąg, kursów rozmaitych, a nie zaniedbują i ćwiczeń fizycznych.

— A jak wygląda współpraca starszego społeczeństwa w organizacjach młodzieży?

„Tak — to jest bolączka nasza. Jest wprawdzie w Stowarzyszeniach Młodzieży patronat, w którym starsi sprawują opiekę nad młodzieżą. Ale mimo to, mało, stanowiąc za mało jeszcze wśród starszych troski o młodzieź. Nie pomagają prośby, skierowane nawet pod osobistym adresem.

Jedynie Sodalicja Panów przyczyniła się do tego, że młodzieź mogła odbyć rekolekcje dla niej urządzone.

„Aha! — wtrącił tu starszy jegomość — to jednak mężczyźni poczuwają się do religijnej opieki nad młodzieżą”.

„Muszę przyznać, że Sodalicja Panów usilnie pracuje nad podniesieniem religijnem swoich członków przez ciekawe wykłady, rekolekcje, nabożeństwa, adoracje. W marcu tego roku urządza rekolekcje dla mężczyzn z inteligencji, tak, że spodziewać się należy, że po rekolekcjach inteligencja jeszcze liczniej zapisze się do Sodalicji”.

„A jednak — mało jeszcze mężczyzn w naszej pracy katolickiej. Bywam przecież na zebraniach Papieskiego Dzienia Rozkrzewiania Wiary — na 750 członków tylko około 100 mężczyzn”!

„Święto już mowa o Sodalicjach, to nie chcę wprawdzie chwilić płci słabej, ale trzeba mi powiedzieć, że w Sodalicji Pań praca aż wreszcie, czego wyrazem sekcja czyli kółka, apologetyczna, miłosierdzia, śpiewu, robót kościelnych — zainteresowane sprawą religij i Kościoła bardzo duże”.

„Jednym słowem — kończy starszy pan — zle z mężczyznami!”

„Tęgo znów nie można powiedzieć. Lepiej późno, niż nigdy. Mężczyźni zaczynają garnąć się pod sztandar Chrystusowy, a da Bóg, w niezadługim czasie znaczny zastęp mężów katolickich stanie do pracy dla wspólnej pracy Bożej w naszej parafji!”

Wiadomości Parafjalne.

Nabożeństwo za zmarłych parafjan

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. lutego wieczorem o godzinie 7, msza św. żałobna w wtorek 6. lutego o godz. 7. Ofiary na wymianianki i wspólną mszę św. przyjmuje biuro parafjalne w godzinach urzędowych.

Przypomnienie.

Nauka przygotowawcza do pierwszych Sakramentów św. rozpoczęła się już w poniedziałek ub. tygodnia.

Chłopcy ze wsi przychodzą w poniedziałek o godzinie 3.

Dziewczęta zaś ze wsi w czwartki o godz. 3-iej do Domu Katolickiego.

Chłopcy do spowiedzi.

W sobotę, dnia 3. lutego przyjdą do Spowiedzi św. chłopcy z wsi szczególnie ci, którzy byli w zeszłym r. ku u Pierwszej Komunii św. Dla większej wygody księża będą słuchali już o godz. 15.30. Rodziców prosimy, by chłopcom zwrócili na to uwagę.

Ministranci

Zebranie ministrantów odbędzie się w poniedziałek dnia 5. bm. o godz. 18 na sali konferencyjnej. Tamże nastąpi utworzenie sekcji dla ministrantów przy Rycerstwie Jezusowym. Chłopcy pobożni, którzyby chcieli służyć do Mszy św. mogą również przyjść na to zebranie.

Bractwa i Stowarzyszenia.**Sodalitka Marjańska Pań.**

Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 8. lutego w sali konferencyjnej Domu Katolickiego. Zebranie poprzedzi krótkie nabożeństwo w kaplicy Konwikta o godzinie 8 wieczorem.

Apostolstwo Modlitwy Mężczyzn.

W niedzielę, dnia 4. lutego o godzinie 6 rano odbędzie się nabożeństwo dla Apostolstwa Modlitwy Mężczyzn, a mianowicie msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramenta.

Arcybractwo Matek Chrześcijańskich.

W niedzielę, dnia 4. lutego odbędzie się zebranie Arcybractwa Matek Chrześcijańskich dla matek ze wsi zaraz po sumie o godz. 11,30 na wielkiej sali Domu Katolickiego, dla matek zaś z miasta zaraz po nieszporach o godzinie 4.

Rycerstwo Jezusowe.

Zebranie Rycerstwa Dziewcząt z miasta odbędzie się w wtorek o godz. 16, zaś Chłopców z miasta w piątek o godz. 15 na wielkiej sali Domu Katolickiego.

Dzieciom z miasta i z wsi donoszę, że już w najbliższym czasie przystąpię do przyjmowania nowych kandydatów i kandydatek do Rycerstwa Jezusowego. Przyjmować będę tylko te dzieci, które zachowują się beznagannie.

Dyrektor.

Młode Polki - Parafia Ostrów.

Zarządom i Zastępowym Oddziałów przypominam o zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 4. II. br. w Ognisku Młodych Polek o godz. 11,30. Patron.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Dąbrówka“.

Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 7. lutego o godz. 8 wieczorem w Ognisku.

Uprasza się o liczny udział druhen w zebranie. Zarząd.

S. M. P. „Jutrzenka“.

Zebranie plenarne odbędzie się w wtorek, dnia 6. bm. o godz. 19,30 w Ognisku Młodych Polek.

S. M. P. - Zębców.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 15 w szkole miejscowej.

Stow. Kobiet Katolickich

podaje członkom do wiadomości, iż biblioteka znajduje się przy Rynku 6 (dom p. Kunza w podwórzu) u p. Głazówny i jest otwarta w wtorki i piątki od godz. 3 do 5 tej. Zarząd.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 4. do 10. lutego 1934 r.

I. Niedziela Sześćdziesiątnica (4. lutego):

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciujewski,
o godz. 7 ks. Kanonik Jarosz,
o godz. 8 naboż. wojsk. ks. Bryliński,

o godz. 9,15 naboż. szkolne ks. Bryliński,
o godz. 10,30 i 12 ks. Klaus,

2) Msze św. w zakładach:

o godz. 7 w więzieniu: ks. Leciujewski,
o godz. 7,45 w szpitalu: ks. kanonik Jarosz,
o godz. 7,30 w Przytułku starym: ks. Piętka,
o godz. 8,30 w Przytułku nowym: ks. Piętka.

3) Kazania:

o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Leciujewski.

4) Spowiedź św. od 6,30—10,30.**5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Klaus.****6) Chrztę i wywody o godz. 1: ks. Leciujewski,
o godz. 4: ks. Klaus.****II. Wśród tygodnia:****1) Msze św.: o godz. 6 ks. Klaus,**

o godz. 7 ks. Leciujewski,
o godz. 8 ks. Kanonik Jarosz,
o godz. 9 ks. Bryliński,

2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30—9,30

b) w sobotę także popołudniu od godz. 5—7
i wieczorem od godz. 8 aż do końca.

3) Podział ma ks. Klaus, zast. jest ks. Leciujewski.**4) Nabożeństwo za zmarłych parafjan w poniedziałek, 5. lutego o godz. 7 wieczorem, msza św. żałobna w wtorek, 6. lutego o godzinie 8.****Zapowiedzi ślubne**

17. Plewa Władysław z Ostrowa, ul. Sądowa 8 i Rogowiczówna Stanisława z Ostrowa, ul. Zdunowski 4. 18. Borowicz Józef z Ostrowa, ul. Spokojna 7 i Szczęsna Marja z Zębcowa. 19. Mikołajczak Jan z Wiąchowa i Plocharzówna Stanisława z Topoli Małej. 20. Gmur Ignacy z Radłowa i Kasprzakówna Władysława z Zaszarzewa. 21. Drymel Antoni z Krępy, droga Grabowska 120 i Domikówna Kazimiera z Krępy, ul. Starowiejska 27. 22. Majcher Władysław z Ostrowa, ul. Składowa 9 i Stasiczakówna Franciszka z Krępy, dr. Grabowska 153. 23. Świątkowski Leon z Topoli Małej i Majchrzakówna Anna z Topoli Małej. 24. Jańczak Kazimierz z Ostrowa, ul. Wrocławska 38 i Delingerówna Pelagja z Ostrowa, ul. Kaliska 17. 25. Leszczyński Józef z Kępna i Jokiel Marjanna z Ostrowa, ul. Celna hala targowa. 26. Kittler Władysław, wdowiec, Krępa i Gwizdek Cecylja z Krępy, ul. Starowiejska 30. 27. Kledzik Władysław, wdowiec, Ostrów, ul. Gimnazjalna 21 i Piechoćówna Anna z Ostrowa, ul. Gimnazjalna 20.

7. Zieliński Adolf z Prušina i Pawłowska Marja z Gostynia. 8. Radkiewicz Lubomir z Ostrowa, ul. Zdunowska 23 i Jarymowicz Marja Nadzieja z Laszki Dolnej. 9. Szyszka Antoni z Krępy, droga Grabowska 54 i Szczepaniak Pelagja z Daniszyna. 10. Kociemba Kazimierz z Ostrowa, droga Wysocka 10 i Szlachta Helena z Lewkowca.

Chrzest św. otrzymali:

24. Pietrzak Halina Lucja z Ostrowa. 25. Dams Seweryna Selomea z Ostrowa. 26. Tomczak Zbyszek Marjan z Ostrowa. 27. Kempńska Anna Lubomira z Ostrowa. 28. Dwornik Marja z Gorzyc Wielkich. 29. Rządiewicz Genowefa z Ostrowa. 30. Biernaczyk Marja Walentyna z Ostrowa. 31. Stasiak Kazimiera z Gorzyc Wielkich. 32. Jędraszczyk Joanna z Gorzyc Wielkich. 33. Mendyka Zofja Aleksandra z Ostrowa. 34. Dolata Tadeusz Antoni z Krępy. 35. Jędraszczyk Mieczysława Józefa z Zacharzewa. 36. Jachowicz Henryk z Ostrowa. 37. Jaskulski Stanisław z Ostrowa. 38. Krawczyk Jan z Zacharzewa. 39. Witczak Halina Teresa Jadwiga z Ostrowa. 40. Krysztofiak Jan Chrzc. Kazimierz z Ostrowa. 41. Wojtczak Danuta Józefa z Ostrowa. 42. Nowacki Józef z Zębcowa.

Kalendarz Tygodniowy.

1. Niedziela 4. lutego: św. Andrzeja.
2. Poniedziałek 5. lutego: św. Agaty.
3. Wtorek 6. lutego: św. Pawła Apostoła.
4. Środa 7. lutego: św. Romualda.
5. Czwartek 8. lutego: św. Jana.
6. Piątek 9. lutego: św. Apolonji.
7. Sobota 10. lutego: św. Scholastyki.